

# Syny, Nag Champa

siedzę w sklepie  
wspominam stare czasy  
za chwile zamykam, a tu wchodzą jakieś dwa Białasy  
jeden wyższy, drugi trochę niższy  
bluzy, kaptury  
Białasy bez kasy!

czego chcecie?  
znaczy – w czym mogę pomóc?  
mówię do nich, chociaż myślami już jestem w domu  
mniejszy, spod kaptura synuś  
mówi do mnie ze szukają wytwornicy dymu  
mówię macie szczęście ej  
o w promocji mamy American DJ  
tu jest pilot, tu się naciska palcem  
w 5 sekund macie kocioł na salce

mówię im mam ruch w interesie  
na to wyższy mówi, my nie turyści, my w biznesie  
żeby się zdecydowali – mówię  
jeśli nie, no to żeby spierd\*  
słuchaj to, oni mi mówią  
mych chcemy Antari

ej chłopaki no weźcie się  
to gówno jest bardzo niebezpieczne  
to gówno niewłaściwie użyte  
co?  
może zniszczyć planetę

może zniszczyć planetę

mówi żeby chwile poczekali  
na zapleczu mam jedną M-10 Antari  
tu jest pilot, tu się naciska palcem  
w 5 sekund macie kocioł na salce